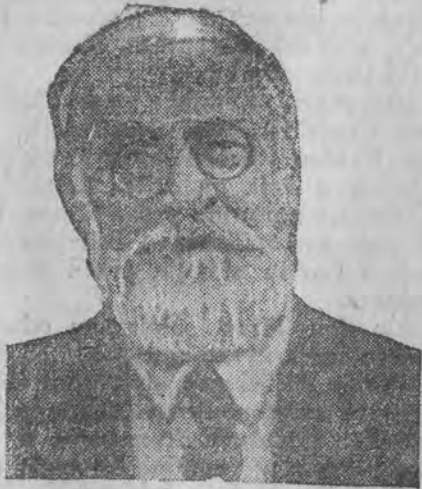


# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA 14 CZERWCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | № 135



### Zmiana rządu w Persji.

Prezydent ministrów perskich Reza Khan. U góry: Dymisjonowany premier.

### Mac Donald żeni się.

Prasa angielska donosi o mających nastąpić zaślubinach premiera angielskiego z córką hrabiego de la Warr, małgorzatą Sackvills.

### Jednodniowy gabinet we Francji.

B. premier francuski François Marsal, który po nominacji zdążył tylko odczytać oświadczenie Milleranda i natychmiast został obalony.

### Nowe oddziały wojsk włoskich na wyspie Rodos.

Ateny, 13 czerwca. Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Wedle nadeszłych tutaj wiadomości w zeszłym tygodniu ponownie wylądowało na wyspie Rodos 2 tysiące wojska włoskiego z karabinami maszynowymi oraz wielkimi zapasami materiałów wojennych.

### Belgia zwolni aresztowanych niemieckich.

Londyn, 13 czerwca. Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, iż rząd angielski wyraził swe zadowolenie z powodu zwolnienia aresztowanych niemieckich w belgijskiej strefie okupacyjnej. Rząd angielski widzi w tym dobrą wolę Belgii do jaknajszyszego uregulowania stosunków między Niemcami a sprzymierzonymi.

### Ułatwienie dla emigrantów do Ameryki.

Waszyngton, 13 czerwca. Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Senat amerykański przyjął nowelę do ustawy emigracyjnej, która zawiera pewne ułatwienia dla kobiet i dzieci. Wedle tej noweli żony oraz dzieci, których mężowie w dniu 2 maja r. b. znajdowali się w Ameryce bez względu na kwotę będą wpuszczani do Stanów Zjednoczonych. Liczba jednak tych emigrantów nie może przekraczać 13 tysięcy z poszczególnych krajów.

### Porażka opozycji w partji komunistycznej.

#### Zawarcie traktatu chińsko-sowieckiego.

Moskwa, 13 czerwca. Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Pamiętamy doskonale początki słabej opozycji na jesieni roku ubiegłego przeciw zarządowi centralnemu partji komunistycznej. Żądania opozycji streszczały się co prawda w kilku wyrazach, ale zato bardzo ważnych, które brzmiały: Demokratyzacja organów partyjnych i radykalizacja we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Opozycja jednak wówczas poniosła sromotną porażkę. Śmierć Lenina jeszcze bardziej rozproszyła słabą opozycję, w końcu znikła ona zupełnie. Na obecnym XIII kongresie wyplętała ona ponownie na powierzchnię w osobach Trockiego oraz Preobrażńskiego. Poniosła ona i tym razem sromotną porażkę. Zwyciężyła natomiast linja polityki środka. O zniesieniu „Nepa” wogóle niema mowy, ale polityka wojującego militarysty została odsunięta na czas dłuższy.

Moskwa, 13 czerwca. Prasa moskiewska triumfuje z powodu zawarcia traktatu chińsko-sowieckiego. Jeżeli faktycznie do niedawna traktat taki był prawie że niemożliwy, to mu-

simy jednak przyjść do przekonania, iż jest to pewien sukces dyplomacji sowieckiej.

W marcu r. b. zostało zerwane zawarte porozumienie chińsko-sowieckie z powodu opory Francji.

2 tygodnie temu rząd amerykański wystosował pismo do rządu chińskiego, domagając się w stanowczej formie potwierdzenia, iż kolej wschodnia jest własnością Ameryki, grożąc w przeciwnym razie komplikacjami na terenie międzynarodowym. Wszystko to jednak nie odniosło żadnego skutku.

Krok powyższy Chin tłumaczyć należy tym, że chcą się oni zupełnie wyemancypować z pod wpływów obcych mocarstw i zadokumentować swą samodzielność. W Chinach obecnie dochodzi do głosu partja młodo-chińska, której dążenia można porównać z dążeniami młodoturków.

Zbagatelizowane przez wielkie mocarstwa europejskie chciały nareszcie skończyć z takim stanem rzeczy i dlatego wpadły w objęcia sowieków.

Wogóle budzący się ruch na Wschodzie, tymczasem wychodzi na korzyść sowiekom.

### Straty niemieckie z powodu spekulacji na niżkę franka.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Z miarodajnych kół finansowych donosimy, że straty przemysłu niemieckiego spowodowane spekulacją na niżkę franka wynoszą około 300 milion.

### W Grecji szykuje się nowy przewrót wojskowy.

Ateny, 13 czerwca. Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Grecja znajduje się ponownie w przededniu przewrotu wojskowego. Minister spraw wojskowych generał Kondilis oraz minister finansów Suderos wystąpili z gabinetu z powodu nacisku wyborców. Prezydent ministrów oświadczył, że w razie, gdyby jeszcze inni członkowie wystąpili z gabinetu niezwłocznie utworzy nowy gabinet. Wogóle zapatruje się on optymistycznie na przyszłość i zapewnia, że potrafi bronić swej władzy. Sytuacja jednak nie przedstawia się się jednak w ten sposób, jak to określił prezes ministrów. Generał Kondilis wypowiedział zaciętą walkę obecnemu rządowi i zamierza ponownie wprowadzić dyktaturę wojskową. Ma on poparcie ludności, która zbiegła z Małej Azji.

### Zatrucie się mięsem na wystawie w Wembley.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”. Wczoraj na wystawie w Wembley panował niezwykle ruch. W ciągu dnia odwiedziło wystawę 32 tysiące osób. Przed wejściem tworzyły się olbrzymie ogonki. Po obiedzie zaszedł jednak niebывały wypadek. 130 osób które spożyły obiad w pewnej restauracji na wystawie otruło się nieświeżym mięsem. Chorzy ci zostali niezwłocznie samochodami odwiezieni do szpitala na koszt zarządu wystawy.

## Walka o przyjęcie i wykonanie projektu rzeczoznawców.

Parlament uchwalił rządowi Marksa votum ufności poważną większością głosów. Jednakże zarzewie przesileni bynajmniej ugaszonym nie zostało, gdyż niedomówienia w łonie stronnictw, stojących u steru rządu, obejmują bardzo szeroki zakres, nie mówiąc o pozycji, która w kraju szeroka rozpoczęła akcję przeciw rządowi. Niewątpliwie powołanie do rządu gabinetu niemiecko - narodowych z Tirpitzem na czele, zaostrzając chwilowo sytuację, byłoby czynnikiem, któryby na dalszą metę oddziałował dodatnio na wyjaśnienie sytuacji wewnątrz Niemiec. Linja tego stronnictwa wówczas zarysowałaby się prosto i niedwuznacznie, przyjęłoby pod jakimkolwiek pozorem projekt rzeczoznawców do wykonania, sabotowanoby jego urzeczywistnienie, natomiast wewnątrz Rzeszy przystąpiliby do likwidacji republiki niemieckiej. To zadanie niemiecko - narodowi uważają w chwili obecnej nawet za stosunkowo łatwe do wykonania.

Argumentacja tego stronnictwa opiera się na bardzo istotnych wyczuciach psychiki ogółu niemieckiego, który niczego tak bardzo nie pragnie, jak zamknięcia okresu tymczasowości i uzyskania pewnych gwarancji trwałości w tym lub innym kierunku.

To bowiem, co dzieje się na szerokiej płaszczyźnie Reichstagu i o czem się pisze na szpaltach dzienników, czytawnych zagranicą, odzwierciedla najmniejszą częśćką codziennej walki o byt lub niebyt, którą toczy słaba skorupka republikańska z rozrywającą ją od spodu materją dawnego ustroju. Jeśli komuniści twierdzą, że partje środkowe nie bronią republiki, mają słuszość o tyle, że istotnie partje te nie czynią nawet dziesiątej części tego, co powinno być uczynionem, aby utrwać w umysłach i instytucjach państwowych republikanizm jako zasadę i jako motyw w organizacji państwowej.

Nie żywią one sympatii do monarchizmu, przeciwnie, republikę pragnęłyby utrwać, choćby dlatego, że powrót dawnego ustroju odbiłby się najsrożej na nich samych, lecz starają się walczyć środkami jak najłagodniejszymi, aby nie drażnić szaleńca, przeciwnie, usypiać jego uwagę, a tymczasem legitymować się sukcesami i tym sposobem doczekać się takiego ustosunkowania się sił w polityce międzynarodowej, przy którym taktyka rewolucyjna w Niemczech stanie się niemożliwą. W tej perspektywie należy także oceniać wielką kampanję, którą rząd Marksa stoczył w ostatnich dniach o przyjęcie projektu rzeczoznawców. Nie ulega wątpliwości bowiem, że ekonomiczne i finansowe następstwa urzeczywistnienia projektu rzeczoznawców spoją silnie gospodarczy organizm Niemiec z organizmami finansowymi Zachodu. Ze związku tego wypłyną tak daleko idące wzajemne zobowiązania, że kapitalizm niemiecki w każdym swym posunięciu będzie się musiał liczyć ze swymi kontrahentami i przestanie być tak swobodnym jak dotychczas. Kapitał niemiecki nie będzie mógł działać przeciw oczywistym podpisom swoim.

Tem się tłumaczy też gwałtowny i systematyczny opór prawicowych kół przemysłowych przeciw projektowi rzeczoznawców.

Stresemann znający gruntownie psychikę stronnictw zasiadających w parlamencie całą swą mowę poświęcił udowodnieniu, że przeciwnicy projektu rzeczoznawców nie zdają sobie sprawy z okoliczności, w jakich został ułożony a powtóre z właściwej jego treści, Stresemann nacisk położył na tę okoliczność właśnie że wykonanie projektu rzeczoznawców uchyla izolację gospodarczą Niemiec, za czem pójdzie niechybnie uchylenie izolacji politycznej. Przeciw temu argumentowi nikt nie może wysunąć kontrargumentu.

Obecnie rozpoczyna się walka o przyjęcie i wykonanie projektu rzeczoznawców. Kulminacyjnym punktem tej walki będzie ustawa o oddaniu kolei niemieckich towarzystwu ustawionemu z ramienia komisji odszkodowań. Dla uchwały tej potrzeba 2/3 głosów. Ponieważ rząd większości takiej nie posiada, przeto albo rozwiąże Reichstag albo rozpisze plebyscyt. W każdym wypadku zbliżyć

## Ci, którzy nie czczą generałów i kłamliwych dyplomatów.

Budzący się ze snu wschód nie chce naśladować zgniłego zachodu.

### Rabindranath Tagore o wielkiej przyszłości Azji.

W dniu 28-go kwietnia poeta indyjski Rabindranath Tagore przemawiał w Pekinie w świątyni rolnictwa, będącej starożytnym zabytkiem kultury w stolicy chińskiej. Przemawiał do studentów, którzy słuchali mowy indyjskiego filozofa z największym skupieniem.

„Jestem głęboko wzruszony widokiem waszych zwróconych ku mnie twarzy. Chcecie mnie słuchać, ale wiem, że chcecie nie dotyczy mojej osoby, pojedynczego człowieka, przybywającego z Indji. Chcecie słuchać tego, który przybywa z Azji. Jesteście uradowani, że przybyłem do was, ja, który w pewnej mierze reprezentuję Azję. Sam czuję, że Azja czeka oddawna i ciągle jeszcze spodziewa się znaleźć swój własny głos. Tak nie zawsze było. Był czas, kiedy Azja uwolniła świat od barbarzyństwa, ale potem przyszła noc, sam nie wiem, w jaki sposób. A gdyśmy zostali obudzeni z naszego odrętwienia przez szturmowanie w nasze wrota nie byliśmy przygotowani do przyjęcia Europy, która przyszła do nas, pełna dumy, siły i mądrości. I w ten sposób Europa pokonała Azję. Postąpiliśmy niesłusznie wobec Europy, nie stanęliśmy naprzeciw niej jak równy wobec równego.

Wynik był taki, że wytworzył się stosunek pana do poddanego, obraza po jednej stronie i upokorzenie po drugiej. Otrzymywaliśmy rzeczy, jak żebracy. Mniemaliśmy że nie posiadamy nic własnego. Dotychczas jeszcze cierpimy na brak zaufania we własne siły. Nie posiadamy świadomości swych skarbów.

Zachód nie przyszedł do nas dla naszego dobra, ale by na wyssać, dla korzyści materialnych. Przyszedł do naszego domu i zrabował nam to, co posiadaliśmy.

Musimy obudzić się z odrętwienia i dowieść, że nie jesteśmy żebrakami. To jest nasza odpowiedzialność. Szukajcie w waszym własnym domu rzeczy o nieśmiertelnej wartości. Wtedy będziecie ocaleni i zdolni ocalić ludzkość. Zachód jest zdemoralizowany przez to, że jest eksploatatorem. Znajdziemy nasze własne prawo życia. Niektórzy ludzie ze wschodu sądzą, że musimy naśladować zachód. Nie wierzę w to. Co zachód wydał jest dla zachodu, jest mu wrodzone. Ale my ze wschodu nie możemy pożytyć sobie sposobu myślenia i temperamentu zachodu. Musimy walczyć z wiarą w moralną i duchową siłę ludzi. My na

wschodzie nigdy nie czciliśmy generałów i kłamliwych dyplomatów, tylko duchownych przywódców. Przez nich będziemy ocaleni, albo wcale nie będziemy ocaleni. Siła fizyczna ostatecznie nie jest najmocniejsza. Potęgi same się niszczą. Broń maszynowa i statki powietrzne rozbijają żywe istoty, a zachód rozpada się w proch. Nie chcemy rywalizować z zachodem w okrucieństwie i samolubstwie.

Pamiętajcie o rozwoju, naprzód ziemia potem zwierzęta. Była noc, potem stał się dzień. Później przyszedł rozsądek, rozum, a życie fizyczne znalazło swą najwyższą siłę w rozumie. Rozum przemienił ramiona w broń, rozszerzył władzę siły fizycznej. Człowiek stał się panem nad zwierzętami. Ale rozwój się nie zatrzymał. Rozum połączony z siłą fizyczną walczył o władzę.

Lecz istnieje jeszcze inny popęd w życiu ludzkim popęd samozaparcia...

Słowa Rabindranata Tagory brzmią jak ostrzeżenie dla Europy i Ameryki.

### KRYNICA.

Dr. med.

Seweryn Szenker

ordynuje: willa „Erwina”.

Józef Kowalczyk

Łódź,

Cegielniana № 25.

Wytwórnia obuwia wykwińskiego.

Duży wybór różnego obuwia pierwszorzędnej roboty, najmodniejszych fasonów.

Gwarancja za dobroć!

Ceny przystępne!

## Zwycięstwo powstańców albańskich.



Tirano, stolica Albanji, zdobyta przez powstańców.

się będzie musiał do socjalnych demokratów, którzy przedstawiają swoje warunki za cenę wstąpienia do rządu. Warunki publicznie jeszcze nie dyskutowane krążą już w kuluarach parlamentu, a należą do nich zmiana kilku ministrów, reforma podatkowa a przedewszystkiem

utworzenie gwardji republikańskiej wymierzonej przeciw organizacjom pravicowym. Ta ostatnia okoliczność będzie największym obciążeniem dla stronnictw rządzących. Kto bowiem na to pójdzie zostanie na zawsze wrogiem prawicy.

## Hiszpanja pod butem dyktatorskim de Rivery.

Polityka, uprawiana w Hiszpanji przez dyrektorjat wojskowy byłaby oryginalną gdyby nie miała precedensu w historii tegoż kraju. Cienie Ferdynanda VII i Iza belli II, kilku generałów i ministrów, czułyby się dobrze między dzisiejszymi politykami.

Jedną z właściwości obecnego dyrektorjatu jest obfitość not oficjalnych, które obdarza codziennie prasę.

Jedną z nich oznajmia wygranie profesora uniwersytetu w Salamance, don miguela de Unamuno, oraz zamknięcie „Atenco”, madrydzkiej sali zebrań polityczno - literackich. Wszystko to ma ścisły związek ze sprawą Caoby, którą warto przypomnieć.

Impresario Komedji madryckiej, don Tirso Escudero, miał przyjaciółkę imieniem Caoba. Zdrowie don Tirsza pogarszało się z dnia na dzień, dzięki kokainie, dostarczanej mu przez Caobę. Synowie jego zwrócili się o interwencję do władz i Caoba stanęła przed sądem p. Praudesa.

Ale don Tirso oburzony odwiedził swojego towarzysza przygód, don Miguela Preino de Riverę, dyktatora Hiszpanji, który zainterpelował sędziego Praudesa. Ten odmówił skasowania wyroku. Wtedy dyktator zażądał listownie uwolnienia Caoby. Sędzia dołączył list do aktów sprawy i nic nie odpowiedział. Dyktator udał się do prezidenta sądu najwyższego i rozkazał mu ukarać sędziego.

Gdy prezydent odmówił, don Miguel Primo de Rivera złożył z urzędu prezidenta najwyższego sądu i sędziego Praudesa, ogłaszając zarazem notę, w której gorzko się skarży na oszczerstwo, jakie go dotknęło i sławi swoją nieskaloną moralność.

„Atenco” madryckie chciało złożyć hołd sędziemu Praudesowi, Atenco jest zamknięte i gmach stoi do dyspozycji pan Primo. Prof. Unamuno był tak nie ostrożny, że okazał swoje niezadowolenie z polityki dyrektorjatu: za to został skazany na banicję.

Te akty despotyzmu mnożą się z dnia na dzień; cenzura staje się coraz surowsza i bezwzględniejsza w opinii publicznej oburzenie wzrasta; separatyzm katalański zwiększa się; słowo „Republika” jest na wszystkich ustach.

## Obniżenie stopy procentowej w Ameryce.

Nowy Jork, 13 czerwca.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Z powodu nadmiaru gotówki na rynku amerykańskim spodziewane jest ponowne obniżenie stopy procentowej przez New-Jork Federal Reserve Bank. Banki w San Francisco obniżyły stopę procentową z 4 i pół na 4 proc.

## Węgiel angielski dla Niemiec

Berlin, 13 czerwca.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Z powodu zastoju, jaki panował w zagłębiu Ruhry, przemysł niemiecki zmuszony był do importowania wielkich ilości węgla angielskiego.

Niemcy zamierzają zawrzeć kontrakty z kopalniami angielskimi na dostawę wielkich ilości węgla, z którego utworzą zapasy rezerwowe.

## Proces benzynowy w Czechach.

Praga, 13 czerwca.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

W sądzie najwyższym rozpoczął się dziś proces przeciw oskarżonym w aferze benzynowej. Na ławie oskarżonych znajduje się 13 osób cywilnych oraz redaktor dziennika urzędowego wraz z małżonką.

## Kandydatury Coolidge'a i Davesa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Cleveland, 13 czerwca.

Kongres republikanów desygnował Coolidge, jako kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, a Davesa jako kandydata na stanowisko wiceprezydenta.



## MOJE MINIATURY.

## Smierć pieska pani Paderewskiej.

W jednym z dzienników amerykańskich, wydawanym w języku polskim, znalazłem dwie charakterystyczne wzmianki.

Pierwsza notatka sucha, jak piasek Sahary, bezlitosna, zła — podaje w krótkich słowach do wiadomości, że gdzieś w Chicago rzucił się z czterdziestego piętra na bruk nieznanego robotnika, jakiś emigrant, który nie mógł znaleźć pracy w kraju, dolarami płynącymi...

A obok tej zwykłej, codziennej, kronikarskiej wzmianki umieszczono drugą, długą na sto wierszy, zakrawającą po prostu na ironję, lub bajkę z tysiąca i jednej nocy.

Oto — piesek pani Paderewskiej zachorował... i umarł.

Pupi źle się czuje... Pupi nie może spać w nocy, wywija niespokojnie ogonkiem, ma straszne sny i przyspieszone tempo pulsu...

Biedny Pupil... Nie może pić mleczka, bo zaraz wymiotuje, nie może się wyspać na puszystym dywanie, bo mu strasznie źle i głowa go boli, a weterynarz nie wie czy to żółciowe kamienie, czy też zatłuszczenie serca...

W każdym razie Pupi nie wychodzi z mieszkania, je tylko kleik z kaszki owsianej i indyjski rosół, otoczony jest staranną opieką lekarską i domową, ale cóż z tego, Pupi czuje się bardzo źle, bardzo źle...

Wczoraj Pupi myślał, że już umrze... Dostał nagłe kataru, długo kasłał i nie mógł sobie znaleźć miejsca... Dziś już trochę lepiej... Puls normalny...

Pupi leży na balkonie, grzeje się na słońcu... Może wróci do zdrowia...

Gdy tylko będzie czuł się trochę lepiej, pojedzie z panią Paderewską na Rivierę albo do Kairu...

Tak zalecił weterynarz...

Ameryka jest bardzo dziwnym krajem. Bodaj-że dziwniejszym jest Polska.

Tam nawet choroba pieska pani Paderewskiej uchodzi za sensację dnia.

Dziennik amerykański podaje nawet biuletyn stanu zdrowia o każdej porze dnia...

Zrana puls 79, oddech spokojny, temperatura 37,2, oczy troszkę przymglone, ogonek zwinięty w rogalek.

W południe puls bez zmiany, głowa pochylona nieco na prawą stronę, nossek spuszczonej na kwintę, łapki wysunięte pod siebie.

Wieczorem puls 78 3/4, oddech namięty, ogonek odwinięty, na twarzy smutek i tęsknota.

Biedny Pupil...

Wolno mu tylko pić rosół i kleik!...

Powienienbył czempredziej wyjechać do ciepłych krajów dla poratowania cennego zdrowia!

Lecz niestety, groźna śmierć przeniosła go do nieba, gdzie biedny Pupi powiększył grono psich aniołków...

Ach, prawda... Zapomniałem dodać, że trupa robotnika odwieziono do prosektorjum karetką pogotowia, a na brudnym bruku amerykańskiego miasta zostały czerwone ślady skrzepłej krwi.  
Bolski.

## Wycigi kolarskie.

Sekcja kolarska „Resursy” w dniu 15-go bm. o godzinie 9-ej rano urządza wycigi szosowe na szosie Krzywie — Stryków.

## Stankiewicz mistrzem Warszawy.

W ubiegły poniedziałek w walce mistrzowskiej na Dynasach pobił Stankiewicz „Ikę” i Szymczyka.

Gehenna przedwakacyjna młodzieży szkolnej.  
Znieść egzaminy maturalne i przesunąć termin ferji wakacyjnych.

Jak wiadomo w myśl okólnika ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego kończą się lekcje w szkołach 21-go czerwca. Od 23—28 czerwca odbywać się będą egzamina wstępne. Tak więc „najgorętsze” dni szkolne przypadają na największe u nas upały.

Młodzież jest przemęczona, umysł nie mogą już sprawnie funkcjonować, a nawet w domu już niema tego natroju skupienia, którego potrzeba dzieciom przed otrzymaniem promocji i przed zdawaniem egzaminów. Dom bowiem przygotowuje się już do wyjazdu. Od maja są wynajęte letniska (bo wynajmuje się je na cały sezon letni), niestety jednak wskutek zajęć szkolnych dzieci, te drogie mieszkania letnie są niewyżyskane.

Przemija tak najpiękniejsza pora roku, w której młode organizmy mogłyby używać zieleni i słońca. Okres ten stracony

zarówn dla zdrowia młodzieży, jak i dla nauki.

Duszne sale szkolne przeciwstawia dziecko pięknu przyrody, i czyż można się dziwić, że go więcej bawi kwitnący krzew jaśminu od formułek geometrycznych?

Należałoby wreszcie pomyśleć także i o nauczycielstwie, które niemniej jest przemęczone i którego praca również utraciła na intensywności.

Nie możemy się powoływać na wzory zagranicą, tam bowiem warunki ekonomiczne są inne, a ponadto letniska rodzimiejska mają tam doskonałą i taną komunikację z miastami.

Następnie należałoby raz wreszcie zreorganizować sprawę egzaminów maturalnych oraz t. zw. repetycji i klasówek egzaminacyjnych.

Aczkolwiek przyznać należy, że poczyniono już cały szereg zmian na lepsze, ograniczając ilość egzaminów, jednakże wszystkie względy przemawiają za całkowitem zniesieniem egzaminów maturalnych.

Są one losem szczęścia, nie zaś próbą umiejętności i zdolności, które nie mogą nagle ulec zmianie

na lepsze lub na gorsze,

B. często zdenerwowanie lub zmęczenie wywołane kilkodzielnym kuciem unie możliwia zdobycie t. zw. świadectwa maturalnego, otwierającego wstęp na wyższe uczelnie, tembardziej, że system egzaminów ustnych w jednym dniu jest fatalny, czego najlepszym dowodem jest zniesienie go na wydziałach prawnych naszych uniwersytetów, gdzie był wprowadzony tytułem próby.

Są to sprawy wielkiej wagi, których nie wolno odkładać ad acta — niech

częste wypadki samobójstw

na tem tle wśród młodzieży szkolnej będą groźnym memento dla tych, którzy budują ducha przyszłego pokolenia.

Pedagog.



## Herr-jot i Mile-redn-ez-vous.

Po francusku monsieur J., po niemiecku Herr J., a po polsku zwyczajnie pan J. jest sympatycznym, młodym dwadzieścioletnim lat mniej więcej czterdziestu pięciu, bez specjalnych oznak na twarzy, rękach i innych częściach ciała.

Skromny, cichy, schludny, taki sobie zwyczajny pan J., który czasem lubi sobie pohulać, pogwarzyć, poplirtować, by potem znowu wrócić do codziennego trybu życia, pełnego zmartwień i trosk.

Pan J. — taki sobie czelczyzna, dżentelman, donżuan, don Kiszot i don Carlos miał kwiaty w doniczkach na oknie i donę na pewnym balkonie, pod którym występował tfitinowate serenady.

Ale rzecz była ta, że ona jeszcze była bardzo, bardzo młoda, a on trali-trala...

Aż raz — było to późnym wieczorem, gdy słońca niema nawet na lekarstwo dla chorych na płuca i suchotników — siedzieli sobie oboje złączeni w gorącym uścisku, gdy nagle...

Wtem urwał... lecz róg jej fartuszka trzymał.. wszystkim się zdawało, że pan J. całuje jeszcze — a to echo grało...

A grało... że Herr J. wkrótce wyprawi swój ślub, będzie miał dużo „jotków”, i wypełni swój obowiązek małżeński. Co do „joty” lub „Jotowej” jak kto woli.

Ja tu gadu-gadu, a tymczasem czeka już na mnie gotowy wyrok sądowy.

Nie chcę więc dłużej się rozpisywać, dość, że w krótkich zarysach taki był koniec rendez-vous:

...gdy nagle, ktoś do niego podszedł, trzepnął go w pysk, potem się ulotnił i jak każda rzecz, która się ulatnia, pozostał po sobie bardzo przykre wrażenie.

Bezczelny arogant, który później okazał się adoratorem donny, został zatrzymany i oddany w ręce policji, która spisała odpowiedni protokół.

W sądzie beczelny arogant, niszczyciel i burzyciel przedwstępnych płomieni domowego ogniska tłómaczył się silnym zdenerwowaniem.

Sąd skazał p. K. W. na tydzień aresztu. A pan J. z opuchniętą twarzą leżał potem dwa dni w łóżku.

No, Herr J., czyż nie mile rendez-vous przeszło panu? Juris.

## Bezczelność krawców niema granic!

Jeden z czytelników naszego pisma komunikuje nam, iż zamówił sobie w jednym z pierwszego rzędnych zakładów krawieckich ubranie z angielskiego materjału za 55 dolarów na poczet czego wpłacił 50 dolarów.

Po otrzymaniu ubrania od krawca

skonstatował, że marynarka jest czerwaną.

Zwrócił się do krawca z żądaniem zwrotu pieniędzy, lecz spotkał się z odmową. Sprawa została skierowana na drogę sądową.

**P**runelki, pantofle Wiedeńskie dziecięce-skórkowe, sandały, trepy ks. Knaipna, — pończochy „Paris-ideal” — w wielkim wyborze i tanio poleca firma BOBO

ul. NAWROT 7, w podwórzu, lewa oficyna, parter.

Ważne dla właścicieli domów.

Kwitarjusze komorniane oraz wykazy komornego i świadczeń poleca pdk. ostatniego rozporządzenia A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55. Tel. 354.

## Długoletni skład mebli

**B-ci Nasielskich Piotrkowska 9** I piętro, front

posiada wielki wybór mebli, jak to: szafy, łóżka, stoły, lustra, otomany, krzesła, oraz wszelkie meble kuchenne.

Najdogodniejsze warunki!

Ceny niższe!

**Doł. 5000**

za zabezpieczeniem hipotecznym poszukiwane. 4322-2 Oferty „5000” do red. nin. pisma.

Dr. S. LEWKOWICZ  
Konstantynowska 12  
od 9-11 i od 6-8  
dla pań od 5-6-ej

## Kwiatki z bruku wielkowiejskiego.

PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ.

19-letni syn fabrykanta Beno Lewin (Pomorska 4) na ulicy Piotrkowskiej około nr. 44 został przejechany przez wóz otrzymawszy ranę głowy oraz potłuczenie ciała. — Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy na stacji.

TEPEM NARZĘDZIEM.

Na placu przy Zielonym Rypku, 48-10 letni krawiec Lajb Luft (Zielona 48), uderzony został tepem narzędziem, otrzymawszy ranę ciętą w okolicy guza czołowego. — Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy na stacji.

POBICIE.

37-letnia handlarzka, Marja Szwarczka (Wawelska 3) na ulicy Spacerowej pobita została tepem narzędziem, otrzymawszy ranę ciętą lewej powieki.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy w lokalu III kom. P.P.

ZASŁABNIĘCIE.

W mieszkaniu własnym przy ulicy 6 Sierpnia 19 upadł z ostabienia 58-letni robotnik fabryki Margulies, Chaim Margulies. — Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

GDY DZIECI ZOSTAJĄ BEZ OPIEKI...

W mieszkaniu przy ul. Pańskiej 29, syn kupca, 3 letni Adzio Strauch, pozostawiony bez opieki, upadł, i otrzymał ranę ciętą w okolicy lewej skroni.

Dziecku udzielono pomocy na stacji pogotowia.

PORÓD W PRZYTUŁKU.

W przytułku dla repatriantów przy al. Główniej 65 dostała bólów przedporodowych 27-letnia Józefa Płuska, bez zajęcia z Nowo-Radomska.

Lekarz pogotowia odwiózł położnicę do przytułku położniczego w stanie osłabionym.

## Ogonek przed parlamentem angielskim.

Sala posiedzeń angielskiego sejmu jest za mała na 615 deputowanych. Tylko połowa wybranych może zająć miejsca siedzące. To też posłowie, którzy chcą zdobyć krzesło, muszą stać w ogonku w Westminsterze.

„Manchester Guardian” opisuje mało wniczo grupę posłów, cisnących się do izby już od 8 rano, — gdyż wtedy można wejść i położyć swój bilet na krzesło. Lady Astor przybywa często już o 7 rano z książką w ręku i cierpliwie czeka. Dziennik oburza się, iż ludzie tak zajęci są zmuszeni do tracenia tylu godzin. Ale cóż robić? Westminster jest starym pałacem, a Wielka Brytania jest krajem stałych tradycji.

**Porządeczki na dworcu Łódź — Fabryczna.**



Rys. A. Szyk

**Policjant do przyjezdnych:** Nie pchać się bractwo! Każdy wyndzie! Mamy czas.

**Zgrzyty.  
Rutyna.**

(Z. Al Moszkowskiego).

Gdyby zmartwychwstał Byron, Goete,  
Lub inny genjusz wszechświatowy,  
Pewnie sromotnieby przegapił  
Dzisiejszy proces rozwojowy.

Gdyby dziś tworzył Bach genialny,  
Którego dźwięki z czaru słyń,  
Mówiliby, że jego fugi  
Tchną banalnością i rutyną.

I gdyby Michał Anioł z dziełem  
Nieznanem stanąłby przed nami,  
Wołaliby: technika stara,  
Co nie porywa i nie mami.

Ale mistrzyni wszelkich mistrzów  
Uraga wszechpotężnej modzie;  
Natura drwi ze stylu zmiany  
Wciąż w artystycznym swym pochodzie.

Jej jednostajne barwy, tony  
Jednako poją i wesela,  
Ona zachwyca w lecie, zimie  
Cieniem swoją albo bielą.

Jaskrawa ptasząt szata piórna  
Ze zmianą mody nie zanika,  
Natura pień nie zmyśla nowych  
Dla drozda albo dla słowika.

Ten sam kontrapunkt brzmi banalny,  
Gdy huczy fall łoskot dziki,  
Natura w wiecznej swej twórczości  
Je ulepszyła swej techniki.

Choć nieustanna w swoim trudzie,  
Jak przed wiekami tworzy ninie,  
A ciągle przyklaskują ludzie  
Jej banalności i rutynie.

Sat.

**Azjatyckie praktyki dozorców w parkach miejskich.**

**Opinia publiczna domaga się przykładowego ukarania winowajców.**

Pisaliśmy już niejednokrotnie o roli, jaką odgrywają w życiu Łodzi parki miejskie podczas lata, gdy na nieskanalizowanych ulicach miasta wznoszą się tumany kurzu i że ścieków zalatują podejrzane zapachy nie mające nic wspólnego z Cotty'm.

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że dla dzieci parki miejskie są jedynym gdzie mogą oddychać wśród zielonych drzew bądź-co-bądź mniej zatrutym powietrzem — zrozumiemy dlaczego sprawa ogrodów tak bardzo nas obchodzi.

Wspominaliśmy o tem, że w parkach jest zbyt mało ławek, że w parkach tych niema należytej ochrony, że są one zawczasie zamykane — teraz znowu mamy do zanotowania skandaliczne fakty, odzwierciedlające arogancję i bezczelność dozorców w parkach miejskich.

Pan dozorca uważa się za władcę słońca, trawy i świeżego powietrza w ogrodzie i zdaje mu się, że on tylko ma prawo do korzystania z praw przyrody.

Poruszone w radzie miejskiej sprawy w związku z kacykowskiem gospodarowaniem panów dozorców wykazują jak bardzo odbiegliśmy od wzorów zachodnich, gdzie dozorczy w parkach bawią się z dziećmi na polanie i bardzo często odprowadzają je nawet do domu.

Stwierdzono, że w parku Staszycy, dwie dziewczynki zostały dotkliwie pobite przez dozorcę.

Jakakolwiek byłaby przyczyna tego okropnego czynu, trudno znaleźć usprawiedliwienie na korzyść rozzuchwalonych stróżów bezpieczeństwa w parkach.

Dozorcy zapominają o tem, że obowiązkiem ich jest tylko zwracanie uwagi na niewłaściwe postępowanie publiczności w parkach i przysługuje im prawo szukania pomocy w pewnych wypadkach nawet w policji, ale wara temu, kto chamską swą łapę położy na ramię dziecka za to, że chciało urwać listek z drzewa, by przekonać się o jego unierwieniu, lub przyrzuć się zbliska różnobarwnym kwiatom!

Doszło do tego, że dzieci boją się chodzić do ogrodów, a gdy widzą dozorcę uciekają z placem do domu i wołają tarzać się w brudzie podwórka, niż odpocząć na ławce wśród drzew ogrodowych.

Są to poprostu niesłychane rzeczy, a żeby w takim mieście jak Łódź, gdzie tysiące dzieci robotniczych, zagrożonych gruźlicą nie może wyjechać ze względów materialnych na wieś, nie pozwolić dzieciom swobodnie odetchnąć niezadymionem powietrzem!

Magistrat, który na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej ma udzielić odpowiedzi na interpelacje rr. Holenderskiego i Słoniewskiego, musi tę sprawę gruntownie zbadać, by winni ponieśli za służoną karę za maltretowanie dzieci!

**Przemysł walczy o kredyt.**

**Władze centralne nie uznają hasła „Jaka najmniej ludzi na ulicę“.**

W dniu dzisiejszym udaje się powtórnie do Warszawy delegacja przemysłowców łódzkich celem przedstawienia władze centralnym całokształtu palących potrzeb kredytowych przemysłu, który stoi przed groźną ewentualnością całkowitego unieruchomienia.

Analizując warunki, na jakich kredyty te mają być udzielone, stwierdziliśmy kilkakrotnie, że główną cechą naszych czynników miarodajnych jest do przesady doprowadzony biurokratyzm, szablonowość, nie licząca się z potrzebami życia.

Brak ściśle sprecyzowanych wytycznych w polityce przemysłowej przebiega w każdym kroku, w każdym poczynaniu i każdym... błędzie.

I dzisiaj, gdy sytuacja jest już bardzo groźna — władze centralne nie szczerzą niczego, by przemysłowi utrudnić korzystanie z mikroskopijnych kredytów.

Podczas wczorajszych konferencji przedstawiciele rządu w odpowiedzi na postulaty przemysłowców rzucili garść ogólników, żądając przedstawienia sobie list i wykazów, jednym słowem „kawałków“.

Władze centralne zapominają całkowicie, iż unieruchomienie fabryk łódzkich to wyrzucenie na bruk dziesiątek tysięcy ludzi, to spotęgowanie fermentu tak niebezpiecznego dla dzieła sanacji.

R.

**Nie wolno lekceważyć życia i zdrowia ludności.**

**Troszkę więcej dbałości przy pisaniu recept.**

W Warszawie zdarzył się przed kilku dniami fakt, który do głębi poruszył umysł całej ludności.

Oto w pewnej aptece, należącej do K. Sterna, wydano, zamiast przepisane przez lekarza lekarstwa, pigułki sublimatowe, co spowodowało śmierć ofiary tej tragicznej pigułki.

Wypadek tego rodzaju nie należy bynajmniej do rzadkości i winien zwrócić baczność władz bezpieczeństwa publicznego w szczególności, zaś urzędu zdrowia, który powinien stanąć stanowczo w obronie życia ludzi, ufających najczęściej bezkrytycznie medycynie.

Podobne fakty pomyłek aptekarskich zdarzały się niejednokrotnie i u nas w Łodzi, ale nie pociągnęły, na szczęście, dotychczas, ani jednej ofiary w ludziach.

Piszemy te słowa, gwoli zbudzenia zmysłu ostrożności u naszych aptekarzy, a szczególnie właścicieli składów aptecznych, gdzie wypadki pomyłek zdarzają się dość często.

Nie należy jednak w powyższych wypadkach dopatrywać się winy jedynie ze strony aptekarzy, gdyż poczęści ponoszą tu winę niemałą lekarze.

Albowiem charakterystyczne jest wyjaśnienie, udzielone w sprawie powyżej wspomnianej fatalnej omyłki przez jej sprawcę, który twierdził, iż recepta lekarska była napisana nieczytelnie.

Rzeczywiście — należy stwierdzić, iż pp. lekarze zbyt mało zwracają uwagi na kaligraficzną stronę swych recept, gdyż częstokroć są one pisane takimi hieroglifami, że zupełnie możliwa jest a negdota o doktorze, który musiał powtórnie zbadać chorego, nie mogąc odcyfrować przyniesionej z apteki swej własnej recepty.

Ponieważ jednak wszelkie omyłki aptekarskie mogą się fatalnie kończyć — przeto władze muszą przedsięwziąć środki zaradcze, aby przed nimi zabezpieczyć ludność.

**Wprowadzenie bilonu zaoszczędzi konsumentom miljarde marek dziennie.**

**Brak drobnych monet potęguje drożyznę, utrwalając system zaokrąglania cen.**

Mimo, iż Bank Polski puścił w obieg bilon metalowy już od dwóch tygodni, nie można go jeszcze spotkać w Łodzi w codziennym życiu. Inaczej natomiast przedstawia się ta sprawa w Warszawie, gdzie monety zdawkowe od pierwszego dnia zdobyły już sobie prawo obywatelstwa i kursują w dość okazałej ilości.

Zbyteczne będzie chyba podkreślać, jakie udogodnienia wprowadza do obliczeń moneta zdawkowa, dziwić się przeto należy, że oddział Banku polskiego w Łodzi nie przykłada starań, by zaopatrzyć łódzki rynek pieniężny w odpowiednią ilość bilonu.

Widocznie w Warszawie bardziej zrozumiano znaczenie szybkiego wprowa-

dzenia w życie drobnych monet, niż u nas.

Dopiero przed kilku dniami, kasy skarbowe otrzymały polecenie wymienia banknotów złotych oraz wszystkich banknotów markowych na bilon metalowy i bilety zdawkowe bez ograniczenia ilości. Wymiana banknotów na bilon odbywa się również we wszystkich oddziałach Banku polskiego.

Rozporządzenie to w niemałym stopniu może się przyczynić do zaopatrzenia łódzkiego rynku pieniężnego w drobne pieniądze.

Czas najwyższy — albowiem wytracił to niektórym kupcom z ręki broń przy przysłówionym już „zaokrąglaniu“ cen.

**Magistrat obawia się czerwonych sygnałów.**

Jak mało dba się w Łodzi o bezpieczeństwo mieszkańców, może posłużyć za przykład poniższy fakt:

Oto z powodu reparacji bruku ulicznego przy zbiegu ulic Andrzeja i Gdańskiej, rozkopano w tem miejscu jezdnię tak dalece, że wszelki ruch kołowy jest niemożliwy. W każdym mieście w podobnych wypadkach dba się przedewszystkiem o to, by owe miejsca, niebezpieczne dla przejazdu, zaopatrzyć w jakies sygnały ostrzegawcze.

Czerwona latarka — oto ów sygnał, który wstrzymuje w porę wszelkie pojazdy, kierując się ku owemu niebezpiecznemu punktowi.

Tymczasem inaczej traktuje się takie sprawy u nas zupełnie niezrozumiale ignorowanie bezpieczeństwa publicznego święci triumfy.

Jakaś belka, albo stos kamieni, uło-

żonych w poprzek ulicy zastępuje w podobnych wypadkach używane powszechnie we wszystkich miastach łatwo dostrzegalne znaki ostrzegawcze.

Ma to również miejsce przy ulicy Przejazd, gdzie roboty około naprawy bruku prowadzone są już od dłuższego czasu, a mimo to magistrat nie uczynił, by zapobiec niebezpieczeństwu.

Onegdaj wieczorem nie zdarzył się omal wypadek, który mógłby pociągnąć za sobą fatalne skutki.

Oto samochód pana K. jechał w dość szybkim tempie ulicą Andrzeja kierując się ku Gdańskiej, gdzie znajdują się wyżej wspomniane rozkopy.

Gdyby nie przytomność umysłu szofer, który w porę zatrzymał samochód, doszłoby do nieszczęścia.

Zdaje się, że wydział budowlany magistratu winien wyciągnąć z powyższego odpowiednie konsekwencje.

### Kacik dla pięknych pań. Sport w jupes culottach.

Najlepszą zachętą do golfa są owe śliczne jupes culotte hypocrites, napozór zupełnie niewinne, które zdradzają właściwy krój jedynie przy śmiałym swingu. Ubiór to praktyczny, ładny, nie mający w sobie nic męskiego. Z wielkich krawców pierwszy Lucian Lelong wyspecjalizował się w tych wykwinnych strojach i jest nieoceniony w tworzeniu coraz to nowych interesujących szczegółów. Obok kombinacji czerwono-białych widzimy u Lelonga harmonijne połączenie koloru beige z żółtym, lub jaskrawe bluzy do spódniczek z białej kasha i krepy Hogar, które w tym roku harmonizują z przemiłą zawsze marocain.

Jupe culotte, choćby najdyskretniejsza, jest zawsze trochę ekscentryczna i nie może stać się strojem obowiązującym. To też na linkach widuje się sporo zwykłych tailleurs, których spódniczki poszerzają płasko zaprasowane fałdy albo drobne plisy. — Oto parę modeli Goupy, u którego chętnie ubierają się golfistki: tailleur z clan natinne popielatej

z czerwonym w kraty; tailleur z brązowej cable o ciepłym, złotawym odcieniu, krońce szala i kieszenie haftowane w jaskrawe kwiaty. Obaj ci mistrze nie zaprzeczają uroku skromnych fourreux: klientki Lelonga mają do wyboru sukienki z trykotu beige lub z białej kasha. — Goupy stworzył mnóstwo robes chemisiers z surowego jedwabiu, który jest niczem niezastąpiony w upalny dzień letni. W razie chłodu narzuca się na taką sukienkę obszerną cape z jednobarwnej lub szkockiej kasha.

Oryginalna odmiana nieco już zbanalizowanego fourreau jest sukienka od Doeuilleta: plecy zupełnie gładkie, przód tworzy rodzaj reste z dwiema przemiłymi kieszonkami; spódniczka — jupe culotte tak dyskretna, że tylko wprawne oko odróżni ją od niewinnej trotteuse.

Jupe-culotte propaguje również firma Madeleine et Madeleine. A na porporcie swoich argumentów pokazuje cacko z białej krepy, przybranej kolorowymi plisami.

### Występ kłowna w komisariacie policji.

Dwóch agentów policji z Vanres we Francji, przechodząc przez łąkę, zobaczyli człowieka, niedbale ubranego, który mył sobie nogi w kałuży. Zapytany kim jest, oświadczył, że niema ani pieniędzy, ani domu, wobec tego zabrali go do komisariatu. Tam jednak zaprotestował przeciw temu, żeby miał być włożoną i powiedział, że może zaraz dowiedzieć, że ma sposób zarobienia na życie.

Komisarz pozwolił. Wtedy nieznajomy wyjął z jednej kieszeni pudełeczko z błotem, którym zasmarował sobie porządnie twarz. Z drugiej kieszeni wyjął wapno i ucharakteryzował się. Potem przy pomocy dwóch krzesel wykonał kilka ćwiczeń ekwilibrystycznych, które

mogłyby zachwycić nawet dyrektora music-hallu. Następnie wpadłszy w zapał, zaczął wyjaśniać agentom, jak się wykonywa cała seria karkołomnych skoków, dodając do wszystkiego dowcipne komentarze, które wszystkich ubawiły, nawet samego komisarza. Ten zaintrygowany zapytał w końcu, gdzie „włóczęga” nauczył się tego wszystkiego.

Gimnastyk wtedy przyznał się, że nazywa się Jan Carriere, lat 44 i przez długi czas był dyrektorem cyrku, a we wrześniu ma otrzymać spadek po ojcu swoim, który miał w St. Maar 8 kamienic.

Wobec tak wyczerpujących objaśnień, pozostawiono kłowna na wolności.

### Smierć złączyła go z narzeczoną.

W Quito, stolicy Ekwadoru, zmarła 18-letnia córka zamożnego plantatora Abraques, na kilka tygodni przed ułożonym terminem ślubu. Jej narzeczoną Samson Morena, urzędnik zarządu miejskiego, żywo odczuł doznane nieszczęście. Zaczął opuszczać się w obowiązkach służbowych i wszystkie wolne godziny dnia spędzał na cmentarzu, gdzie istnieje murowana kapliczka, w której w metalowej trumnie spoczyły zwłoki Inezy. Pewnego poranka, stróż cmentarny zauważył drzwi otwarte do grobu Abraquesów. Widok jaki ujrzał przejął go dreszczem. Trumna Inezy było otwarta. Obok niej leżał młody Morena z czołem przebitym kulą rewolwerową. Zrozpaczony młodzieniec dobrał klucz do

zamku grobu, zdjął wieko z trumny i połączył się po śmierci ze swoją narzeczoną. Pozostawił list do rodziców zmarłej z prośbą, aby go w trumnie Inezy pozostawiono, na co jednak władza nie zezwoliła. Jego trumne ustawiono jednakże w grobowcu Abraquesów.

### POWIESCI, NOWELE I ROMANSE

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim poleca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości Alfreda Straucha

Ul. Prez Narutowicza (Dzielnia) 14. Tel. 13-85.

### SKŁAD SUKNA FIRM ZAGRANICZNYCH

### WISZNIA, OCHRYMSKI i WIŁOZANSKI

ŁÓDŹ AL. KOŚCIUSZKI 41 (RÓG ANDRZEJA)

### Koncesjonowane

Biurowo elektrotechniczne i warsztaty reperacyjne P. SZULCIS-ka w. Paweł Szulc Łódź, Andrzej 9.



Instalacje światła i siły prądowej, jak również urządzeń sygnalizacyjnych. Przewijanie motorów i dynamoszyn wszelkich systemów i napięć.

Wszelki materiał instalacyjny stale na składzie.

### Dom rodzinny jest moim światem!



zał. 1876.

Wykwintne i znaney jakości wykonane

### MEBLE

gotowe oraz na obstaunek poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

A. MÜLLER w. G. GÖNTER Wschodnia № 65.

Wielki wybór sypialek, jadalni oraz gabinetów. Odwiedzanie składu naszego nie obowiązuje do kupna.

Dr. med. S. Kantor  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włośnowy Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej Godziny przyjęcia. 8-2 6-8 Dla pań 6-6

Dr. med. BRAUN  
Południowa Nr. 23, Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8-1

Dr. med. L. Prybulski  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczościowa Leczenie światłem (lampa kwarcowa i promieniami Rontgena. Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2 i od 6-8 Dla pań od 4-5. oddzielna poczekalnia

Dr. med. LUBICZ  
Cegielniana 43  
Choroby skórne, weneryczne i moczościowa Leczenie sztucznym słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5-8

Dr. med. Ludwik FALK  
Nawrot № 7. Telefon 28-07. Choroby skórne i weneryczne Przyjm. od 10-12

„HELENÓW“ TONIE  
Po kilku dniach odświeżających deszczów, park „HELENÓW“ literalnie tonie w zieleni.  
Dziś od g. 6 wiecz. Wielki Koncert popularny  
Jutro, Niedziela od godz. 11-ej rano  
IX PORANEK  
Symfoniczny pod dyr. T. RYDERA.  
W programie m. in. ROSSINI. (Uw. do op. „Cyrulik Sewilski“) Beethoven Andante z V Symfonji. Brahms (2 tańce węgierskie). Czajkowski (Fantazja z op. Eug. Oniegin). Walc ze suity. „Dziadek do orzechów“.

### SERGJUSZ ARITONOW



### Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

Rasputin od tego dnia pozostał na dworze cesarskim. Cesarzowa żądała tego stanowczo. Mówiła, że to on jedynie ma od Boga daną mu moc uzdrawiania jej, kolenia bólów i cierpień.

Cesarz nie sprzeciwił się. Wogóle było mu wszystko jedno, kto na dworze bywa, gdy zaś dowiedział się, że od czasu pobytu Rasputina na dworze, cesarzowa ma się lepiej, był nawet bardzo z przybycia Rasputina zadowolony. Nie upłynęło tygodnia, a już Rasputin został na dworze „persona grata“.

Córki cesarza spoglądały nań z pożądanym pietyzmem, dworzanie z szacunkiem, damy dworu z ukrytym pożądanym. Mniej zadowolony był ze wszystkiego naczelnik straży pałacowej, który rozkazał dostarczyć sobie w jak najszybszym czasie wszelkich szczegółów co do przeszłości Rasputina i otrzymał w tej mierze wyczerpujące wiadomości. Przekonał się wszakże wkrótce, że wszelkie ostrzeżenia nie poskutkują tu zupełnie, dał im więc pokój. Jedynymi niezadowolonymi byli lejb-

medycy. Zwolali nawet naradę między sobą, prostoprostu, aby chociażby zbadać czym należy tłómaczyć sobie siłę Rasputina.

Jeden z nich, specjalista neurolog wygłosił nawet referat, oparty na posiadanych przez naczelnika straży informacjach o Rasputinie. Otóż, dowodził on, że na tle zakorzenionego dziedzicznie alkoholizmu, to znaczy, przy nadużyciach alkoholu ze strony rodziców osobnika oraz jego samego, powstają niekiedy właściwości hipnotyczne. Łączy one się zresztą często z najrozmaitszymi powstającymi na tle alkoholizmu manjami i zбочeniami; u Rasputina z początkiem obłędu t. zw. „religijnego“ oraz z chorobliwą hipertrofią popędu płciowego.

Ow „obłęd religijny“ polega nie tyle na nadgorliwości religijnej, ile na wizjach, w których dotkniętemu tym obłędem manjakowi ukazują się Bóg, Chrystus, Matka Boska lub jakiś święty i jakoby składają na jego barki posłannictwo zbawienia świata. W ten sposób powstawały zresztą najrozmaitsze sekty religijne, a nawet sławne w historii herezje. Ponieważ zazwyczaj u podobnych manjaków dostrzega się przy nadrozwoju uczucie natury religijnej osłabienie wszelkich innych ośrodków, występuje więc uczucie religijne z niesłychaną siłą, pociągające za sobą masy.

Jeśli chodzi o hipertrofię popędu płciowego, to fizjologicznie tłómaczy się tem samem. Prostoprostu wszelkie myśli kierują się a dotkniętego nią osobnika tylko w stronę popędu płciowego, który przez to nabiera nadmiernej ostrości. Posiada

to zjawisko nawet specjalną nazwę w psychiatrii i psychopatologii, mianowicie: nadrozwoj popędu płciowego u mężczyzn nosi nazwę „satyriasis“, u kobiet zaś — „nymphomania“. Zjawiska te występują w jeszcze ostrzejszej formie, o ile prócz podkładu fizjologicznego mają jeszcze i awanturniczy, polegający na nadrozwoju i nadszłości pewnych cząstek organizmu.

Wszystkie wspomniane zjawiska można właśnie dostrzec u Rasputina, poplątane i pomieszane, czy może raczej ułożone w pewien system.

Przedewszystkiem więc obłęd religijny, w słabym zresztą stopniu rozwinięty i pozostawiający zatem całą swobodę zdrowego rozumowania nakazuje mu wmawiać w otoczenie swe posłannictwo religijne na podstawie wizji, które niewątpliwie musiał miewać. Jego nadrozwoj popędu płciowego nadaje owym obłędem właściwe im zabarwienie — stąd przejście od ekstazy religijnej do orgii płciowych, powiązane zresztą nawet wzajemnie przyczynowym, albowiem ekstaza religijna wytworza podniecenie, znajdujące ujście w orgii. Do tego dochodzą wytworzone również przez alkoholizm zdolności hipnotyczne.

Pozatem odziedziczył Rasputin po ojcu niesłychaną siłę fizyczną i atletyczną budowę, po matce zaś spryt i wyrachowany materializm. Ponieważ wszystkie jego manje nie były jeszcze w stadium, w którym traci się rozsadek, przeto zdrowo rozumując, Rasputin umiał wyzyskiwać swe właściwości dla osiągnięcia osobistych celów.

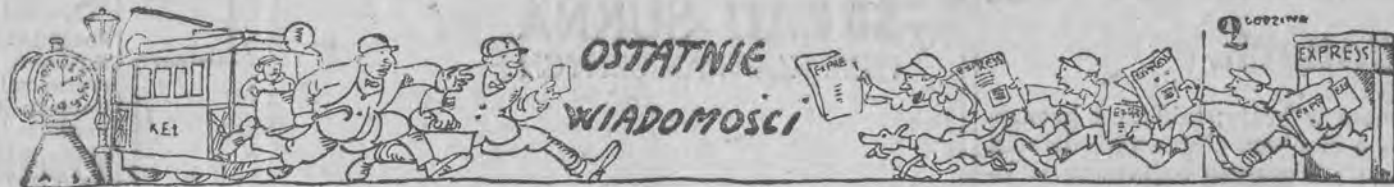
Wszyscy pozostali lejb-medycy zgodzili się w zupełności z tezami kolegi-specjalisty i postanowili ostrzec naczelnika straży pałacowej przed mogącymi nastąpić ewentualnościami.

Wszystko to nie przeszkodziło Rasputinowi rozszerzać swe wpływy. Wyrubowa nie spuszczała go z oka, zaczęła bowiem obawiać się zlekka, aby przypadkiem Rasputin nie rozpanoszył się zbyt, ponieważ, wówczas ona stałaby się wogóle zbyteczna i nie mogłaby osiągnąć swych celów, a wszak poto tylko sprowadziła go do Pitra.

Aby lepiej go pilnować przebywała całymi dniami w pałacu cesarskim, gdy zaś na wiosnę przeprowadzono się do Cerskiego Siola, Wyrubowa postarała się, aby cesarzowa rozkazała jej zamieszkać w pałacu carsko-sielskim.

Doszło wszakże już do tego, że przed wydaniem tego rozkazu, cesarzowa zapytała Rasputina, co on o tem myśli. Rasputin pomyślał chwileczkę. Wolał, żeby nie, lecz czuł, że Wyrubowa zniechęciłaby go, a to mogłoby się stać bądź co bądź niebezpieczne. Wtem przypomniał sobie, że jeśli Wyrubowa zamieszka w pałacu, to z nią i Andzia... To zdecydowało. Powiedział, że będzie więcej rad z tego, iż ta zacna i nieoceniona kobieta będzie mogła stale czuwać nad zdrowiem cesarzowej i służyć swymi radami i wskazówkami, ze względu na jej wielkie doświadczenie, niezmiernie cenne. — Tak się też stało.

(D. c. n.)



## Maks Kon został znaleziony, ale nie chce dojść do porozumienia.

Wczoraj odbyła się w Warszawie zapowiedziana konferencja przy współudziale p. Maksa Kona, posłów robotniczych oraz inspektora pracy p. Kulickowskiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje fakt pojawienia się na konferencji p. Maksa Kona, który mimo to trwa nadal w swych przekonaniach, uniemożliwiających dalsze zakończenie zatargu.

Wobec tego, że porozumienia dotychczas nie osiągnięto pertraktacje trwają nadal i dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg konferencji.

## Posiedzenia rady ministrów w tym tygodniu nie będzie.

Warsz. kor. „Expressu” telefonuje: Posiedzenie rady ministrów w tym tygodniu nie odbędzie się. Odroczone ono zostało do poniedziałku przyszłego tygodnia wobec zajęć premiera, związanych z dyskusją budżetową. Na posiedzeniu poniedziałkowym omawiane będą sprawy: organizacji giełdy na Górnym Śląsku, ustawy o reformie agrarnej, oraz kwestje gdańskie.

## Echa redukcji nauczycieli szkół powszechnych.

Warsz. kor. „Expressu” telefonuje: Wczoraj odbyło się w obecności min. p. Miklaszewskiego posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którym posłowie: Z. Nowicki, Wójtowicz (Wyzwolenie), malek (Piast), i Rymar (ZLN.) interpelowali p. ministra w sprawie redukcji nauczycieli szkół powszechnych. Z przytoczonych przez posłów danych wynika, że w Polsce znajduje się 1 i pół milj. dzieci poza murami szkolnymi, w samej Warszawie — 40 tys. W razie wprowadzenia przymusu szkolnego Polska potrzebowałaby jeszcze około 50 tys. nauczycieli szkół powszechnych. Tymczasem p. minister zarządził usunięcie z posad w samej Warszawie 150 nauczycieli i w każdym niemal powiecie po 20 — 30 nauczycieli. P. minister obiecał lać odpowiedź dzisiaj.

## Ukończenie obrad międzynarodowego biura pracy.

Genewa, 14 czerwca.  
Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj nastąpiło zakończenie obrad 23 sesji rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. Przewodniczył delegat rządu francuskiego Fontaine. Rząd polski reprezentuje inż. Sokal. Obecny był również ze strony Polski poseł Żuławski jak zastępca delegata polskiego. Rada administracyjna na podstawie art. 312 traktatu wersalskiego wyznaczyła komisję arbitrażową dla przekazania funduszy ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku.

Ostatnie posiedzenie rady administracyjnej poświęcone było wyłącznie kwestji uchodźców rosyjskich, którą to kwestję rada Ligi narodów postanowiła na swem czwartkowym posiedzeniu przekazać radzie administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Po ożywionej dyskusji przyjęta została decyzja kompromisowa, a mianowicie postanowiono wyłonić komisję, która porozumiewać się będzie w tej sprawie z radą Ligi narodów.

Do komisji tej wejdzie 3 delegatów: jeden przedstawiciel rządów, drugi pracodawców, 3 robotników. Z ramienia rządów wszedł do komisji delegat polski Sokal, od pracodawców Car Jerod, od robotników Jouhaux. W poniedziałek nastąpi otwarcie VI konferencji pracy.

## Po wyborze Doumergue'a. Prezydent będzie dążył do wzmocnienia Polski.

### Co sądzi o tem prasa francuska.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 czerwca.

We wczorajszym głosowaniu zgromadzenia narodowego w Wersalu wzięło udział 867 członków izby deputowanych i senatu. Absolutna większość wyniosła 437 głosów. Jak wiadomo, Doumergue otrzymał 516 głosów, Painleve — 309, Camelinac — 21, inni 8.

Po ogłoszeniu przez wiceprzewodniczącego rezultatu głosowania, zrywając się burzliwie oklaski zarówno na lewicy jak i na prawicy. Komuniści ironizując wołają: „Żądamy amnestji!” Deputowani stronnictw środka, powstając śpiewają Marsyljarkę. W odpowiedzi na to socjaliści i komuniści zaintonowali międzynarodówkę.

Posiedzenie zamknięte.

Nowoobрани prezydent republiki Doumergue w towarzystwie prezesa ministrów Marsalla przybył o godzinie 18.15 do Paryża. Przy bramie Delfina powitał prezydenta komendant Paryża, generał Chagny. Do pałacu Elizejskiego przybył Doumergue o godzinie 18.35.

Prezydent Doumergue przyjął Francois Marsalla, który wręczył mu prośbę o dymisję gabinetu. Prośbę tę prezydent przyjął.

Doumergue oświadczył, że pierwszym wiceprzewodniczącym senatu będzie Bienvenu Martin, zaś przewodniczącym izby deputowanych Painleve.

### MOWA PREZ. DOUMERGUE'A

Paryż, 13 czerwca.

Po zwykłym ceremoniale objęcia władzy, Doumergue wygłosił mowę, w której podziękował zgromadzeniu narodowemu za wybór i oświadczył między innymi: Zadaniem jego będzie stać się godnym okazanemu mu zaufania, to też nikt nie będzie wierniejszym strażnikiem konstytucji, niż on. Stać będzie ponad partjami, aby grać rolę bezstronnego arbitra. Doumergue wierzy, że wzajemne zaufanie i szczerza współpraca przyczynią się do rozwiązania ważnych obecnych zadań politycznych i dadzą możność Francji, pomimo ciężkich ran, które odniosła, pracować dla swego dobra i postępu.

## Niemcy nie są zadowolone z wyboru Doumergue'a,

gdyż Ren zawsze pozostanie mocarstwem celem Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 14 czerwca.

„Kreuz Zeitung” pisze, że wybór Doumergue'a jest pierwszym niepowodzeniem kartelu lewicy, wobec czego niemieckie koła polityczne, dla których porozumienie francusko-niemieckie zdawało się być kwestją najbliższych dni, nie powinny się spieszyć z wygłaszaniem swych poglądów. Zdaniem „Lokal-Anzeigera”, ktokolwiek będzie prezydentem Francji, Ren zawsze pozostanie mocarstwem celem Francji.

## Skutki porwania posła socjalistycznego. Opozycja nie chce brać udziału w posiedzeniu izby.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 14 czerwca.

Izba po przyjęciu prowidzorum budżetowego odroczyła się na czas nieograniczony. Wszystkie ugrupowania opozycyjne postanowiły nie brać udziału w posiedzeniach izby, dopóki nie znany będzie los deputowanego Mateoziego.

### FORMOWANIE GABINETU.

Paryż, 13 czerwca.

Doumergue złożył dziś urzędowe wizyty pierwszemu wiceprezydentowi senatu Bienvenu Martin i prezydentowi izby Painleve'mu. W chwili, kiedy przybył do izby, Painleve konferował z Herriotem, Briandem, Chaumetem i Godardem. Doumergue rozpocznie jutro pertraktacje polityczne o 10-ej rano z Bienvenu-Martin, o 10.15 z Painleve, Herriot zaproszony na 11 i pół.

### DOUMERGUE I POLSKA.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 13 czerwca.

Korespondent Agencji Wschodniej do wiaduje się od osoby dobrze poinformowanej w sprawach francuskich polityki zagranicznej, iż wybór senatora Doumergue na prezydenta Francji, Polska powitać może z prawdziwym zadowoleniem. Po prezydencie Milleradzie, który cieszył się ustaloną i zasłużoną opinią jako szczerzy przyjaciel Polski, na czele Francji staje mąż stanu, który w całej pełni cenia znaczenie Polski jako sojuszniczki Francji i jako państwa stanowiącego pierwszorzędną czynnik pokoju w Europie. Prezydent Doumergue starać się będzie oto, aby polityka zagraniczna Francji szła po linii podtrzymania gotowości obronnej Renu i wzmocnienia Polski.

### NIEPOWODZENIE BLOKU LEWICOWEGO W OŚWIETLENIU PRASY.

Paryż, 14 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prasa znajduje się całkowicie pod wrażeniem wczorajszych wyborów, stwierdzając z zadowoleniem, iż wybór padł na dobrego republikanina i francuza, którego głównymi cechami są rozwaga i bezstronność. Z dzienników lewicowych jedni podkreślają przeszłość republikańską Doumergue'a, a inni przypominają, że był on zwolennikiem polityki zagranicznej Poincarego. Niektóre dzienniki uważają wybór Doumergue za niepowodzenie bloku lewicowego.



## Warszawa, dn. 14 czerwca. Notowania oficjalne.

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół  
Funt 22,40  
Korony czeskie 15,25

CZEKI

Belgia 23,98 — 23,90  
Holandia 193,95  
Londyn 22,40  
Nowy Jork 5,18 i pół  
Paryż 27,75  
Praga 15,25 — 15,24  
Szwajcaria 91,575  
Wiedeń 7,325  
Włochy 22,59  
Pożyczka 8 proc. 7.20—7—7.30  
Bony złote 0.70—0.73  
Pożyczka dolarowa 2.25—2,29  
Tendencja bez zmiany.

## Akcje.

Bank Handlowy 5 — 4,75 — 4,95  
Bank dla Handlu i Przem. 1,50 — 1,70  
Bank Kredytowy 0,65 — 0,75  
Bank Przem. Polskich 0,25 — 0,32  
Bank Przem. W. 2  
Bank Przem. Lwów 0,32 — 0,30  
Bank Zachodni 1,90  
Bank Zjedn. Ziem. 1,30  
Bank Zw. Spółek 3,60  
Węgiel 3,45 — 3,60 — 3,55  
Nafta 0,60  
Przem. naftowy 0,65 — 0,64  
Nobel 1,30  
Rylscy 0,18  
Cegielski 0,56 — 0,59 — 0,57  
Fitzner 4 — 3,90  
Lilpop 0,57 — 0,54  
Modrzejów 5 (3) — 5,35 — 5,25 (5)  
Norblin 0,60 — 0,65  
Ostrowiec 6,10 — 5,90 — 5,97  
Parowoz 0,30 — 0,32  
Rudzki V 1,20 — 1,10  
Starachowice 2,35 — 2,28 — 2,34  
Ursus 1,30  
Cerata 0,25  
Kijewski 0,25  
Puls 0,40  
Spiess 0,75—0,60  
Wilt 0,16  
Elektryczność 1,10—1,20  
Chodorów 4,75—4,90  
Częstocice 1,50—1,80—1,70  
Gosławice 1,20—1,15  
Michałów 0,45—0,60—0,50  
Cukier 3,40—3,20  
Firlej 0,55  
Łazy 0,14  
Konopie 0,50  
Zawiercie 39,25—38  
Borkowski 1,20—1,15—1,18  
Jabłkowscy 0,20  
Żegluga 0,20—0,19  
Zmielów 0,60  
Haberbusch 4,90—4,85  
Klucze 0,34  
Spirytus 1,30—1,20—1,25  
Lombard 0,35  
Tendencja słaba.

## M. I. C. U. M.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 13 czerwca.

Jak donoszą dzienniki, rząd Rzeszy zwrócił się przed kilkoma dniami za pośrednictwem swych posłów do rządu francuskiego i belgijskiego z notą w sprawie umowy z M.I.C.U.M.

Zdaniem rządu niemieckiego przemysłowcy zagłębia Ruhry nie są w możności dostarczać węgla na dawnych warunkach.

Rząd niemiecki gotów jest podjąć rokowania w tej sprawie z Francją i Belgią.

Odpowiedź rządów francuskiego i belgijskiego daje do zrozumienia, że przed uregulowaniem stosunków w Paryżu, nie może być mowy o rokowaniach.

Prenumerata: W Łodzi zł. 2,50 miesięcznie — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 5 gr. szty za wiersz milimetry (na stronie 10 szpłt.) W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz milimetry (na str. 4 szpłt.). NEKROLOGI I NADEŚLANE: 20 groszy za wiersz milimetry (na 4 szpłt.). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagran. o 100 proc. drożej. Za termin. w druk. ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Posz. i. w. l. w. n. a. p. r. y. Najmniejsze 50 groszy.

press wieczorny i Republika łącznie zł. 5,50 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 27-24, 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.